Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Sobota 27 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·80. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 221 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Wykrętna nota sowietów w sprawie Małopolski wschodniej.

Warszawa. (AW.) 25 bm. Rząd sowiecki odpowiedział rządowi polskiemu na notę protestującą przeciwko oświadczeniu Rakowskiego w Londynie w sprawie Małopolski Wschodniej. Odpowiedź sowiecka dowodzi, że **artykuły II i III traktatu ryskiego są dobrze znane rządowi sowieckiemu, ale z nich bynajmniej nie wynika uznanie przynależności Małopolski Wschodniej do Polski.**

Decyzja Rady ambasadorów o Małopolsce Wschodniej **nie jest dla sowietów obowiązująca, a rząd sowiecki uważa, iż sprawa ta nie jest sprawą wewnętrzną Polski, lecz przeciwnie problemem międzynarodowym.**

Wreszcie nota sowiecka wyraża zdziwienie, że **delegat polski przy t. zw. Lidze Narodów głosował za rezolucją w sprawie Gruzji,** co sowiety uważają za wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Rosji.

Z teatru wojny domowej w Chinach.

Zwycięskie posuwanie się TsangTso-Lina na Pekin.

Londyn. (AW.) **Tsang Tso Lin posuwa się bezustannie naprzód i znajduje się o 180 km. na północ od Pekinu.** Wojska jego **wzięły 2000 jeńców i zdobyły duże zapasy amunicji.** Inne dywizje cofnęły się, ponieważ niektóre kompanje okazują skłonność do przejścia na stronę nieprzyjaciela.

Szanghaj nie został jeszcze obsadzony. **Okręty chińskie znajdujące się w pobliżu Szanghaju przeszły na stronę wojsk rządowych.**

CIĘŻKIE STRATY WOJSK RZĄDOWYCH POD DOWÓDZTWEM WU PEI FU.

Londyn. (PAT.) „Daily Mail“ donosi z Mugdenu, że **armja generała Wu Pei Fu utraciła w walkach dni ostatnich około 20.000 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.**

Konsul angielski wezwał cudzoziemców do natychmiastowego opuszczenia miasta **Czin Jang Tsa bombardowanego przez Tsang Tso Lina.**

W miejscowości **Ne Wu wysadzono na ląd 300 żołnierzy japońskich dla ochrony interesów japońskich.**

Pod Szanghajem wojska rządowe pod dowództwem Czi-Sien-Juanga przygotowują się do decydującej akcji.

Szanghaj (PAT.) 25 bm. „United Press“. Obiega pogłoska, że toczą się rokowania pokojowe między **Czi Sien Jungem a Lu Yang Siangem.** Pogłoska ta zapewne powstała z powodu przerwy walk na froncie pod Szanghajem. Jest ona prawdopodobną o tyle, że **dla Chińczyków jest charakterystycznem to, że nie umieją wyzyskać do ostatka sytuacji wojennej.** Most kolejowy pod Kiang Sing został wysadzony w powietrze. Nie dowodzi to jednak jeszcze jakiegoś planu operacji na szerszą skalę, któryby planował **Czi Sien Yung,** lecz najprawdopodobniej chce on w ten sposób wywrzeć nacisk na Lu Yang Sianga.

Londyn. (PAT.) 25 bm. „Daily News“ z Szanghaju, że przerwę w walkach pod Szanghajem wytłomaczyć należy tem, iż **wojska atakujące armji Kiang Su muszą sporządzić pontony, aby przewieźć przez rzekę ciężką artylerję. Wojska te zniszczyły linję kolejową pod Kiam Sing,** aby przeszkodzić wysłaniu posiłków armji Cze Kiang.

Daily Express donosi z Szanghaju, że armja Cze Kiangu oddalona jest od miasta o 20 mil.

Mocarstwa powstrzymują się od interwencji

Londyn. (PAT.) 24 bm. Reuter dowiaduje się, że **wszystkie wielkie mocarstwa postanowiły wstrzymać się od interwencji wszelkiej w Chinach.** Ostatnie doniesienia z Szanghaju potwierdzają to, a mianowicie, że władze angielskie, amerykańskie i japońskie **ogłosiły oficjalnie, iż nie mają zamiaru interwenjować w wojnie domowej w Chinach.**

Ten punkt widzenia podzielany jest przez odnośne rządy, **bo propozycja interwencji mogłaby być mylnie interpretowana przez obie strony wojujące.**

TSANG TSO LIN UZNAŁ S. S. S. R.

Londyn. (PAT.) 25 bm. Biuro Reutera donosi z Tokio, że Tsang Tso Lin uznał republiki sowieckie.

Konsolidacja stosunków w Jugosławji.

REPUBLIKAŃSKA I SEPARATYSTYCZNA DOTYCHCZAS CHORWACKA PARTJA RADICZĄ OŚWIADCZA SIĘ ZA MONARCHJĄ I PARLAMENTARYZMEM.

Wiedeń. (PAT.) 25 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Zagrzebia. **Rokowania między ministrem spraw wewnętrznych Petroviczem** a chorwackim przywódcą chłopskim **Radiczem doprowadziły do porozumienia.**

Partja chłopska ogłosiła komunikat podpisany przez Radicza, w którym **oświadcza się za monarchją i parlamentaryzmem w pojęciu angielskiem oraz za ustrojem na wzór Anglji, który byłby dla Jugosławji korzystny.**

WIZYTA KRÓLA JUGOSŁAWIAŃSKIEGO ALEKSANDRA W RZYMIE.

Wiedeń. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Rzymu, że **między ministrami spraw zagranicznych Włoch i Jugosławji omawiane są szczegóły wizyty króla Aleksandra i królowej Marioli na dworze rzymskim.**

Wizyta nastąpiłaby z **końcem października** i królewska para jugosławiańska zabawiłaby w Kwirynale przez cztery dni, następnie zaś **złożyłaby wizytę papieżowi.** Przy tej sposobności zostałby przedewszystkiem **podpisany konkordat między Watykanem a Jugosławją.**

Austrja wprowadza nową walutę... szyling austrjacki.

Wiedeń. (AW.) W najbliższych miesiącach zostanie korona austrjacka wycofana z obiegu, a na jej miejsce **Austrja wprowadzi nową walutę, której jednostką będzie szyling austrjacki.** Dotyczący projekt ustawy przewiduje ustalenie relacji szylinga do złota. Szyling będzie miał wartość 10.000 obecnych koron papierowych. Nowa waluta zostanie wprowadzona prawdopodobnie od nowego roku 1925.

Ofenzywa hiszpańska.

120-tysięczna armja posuwa się w głąb Marokka.

Wiedeń. (PAT.) 25 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu: Armja hiszpańska licząca 120 tysięcy żołnierzy zaczęła posuwać się wgłąb kraju.

Londyn. (PAT.) 25 bm. „Daily Mail“ donosi z Tangeru. **80 uzbrojonych powstańców w odwrocie przed wojskami hiszpańskiemi przeszło przez granicę neutralnego terytorjum Tangeru** i obsadziło budynek w pobliżu granicy.

Urzędnicy międzynarodowej policji udali się na miejsce, aby zlikwidować to zajście.

Litwa reorganizuje szaulisów dla walki z Polską.

„Dzień Wil.“ otrzymał wiadomość, iż rząd litewski przystąpił do reorganizacji strzelców (szaulisów). Od 1 września br. do szaulisów są przyjmowani tylko Litwini w wieku od 15—55 lat, niekarani sądownie. Komenda poleciła również werbowanie do szaulisów młodzieży żeńskiej, **która w razie wojny z Polską oddać może cenne usługi wywiadowcze.** Od 1 października legitymacje członkowskie szaulisom wydawać będzie jedynie centrala w Kownie. Rzecz charakterystyczna, że nazwa strzelca brzmi „Lietuvos Wilnios Szaulis“ (Litewski strzelec wileński). Wogóle rząd litewski przystąpił do oczyszczenia szeregów szaulisów z elementów niepewnych. W tych dniach dokonano przeglądu strzelców w Olicie. Komendantem strzelców jest kap. Klemaitis (oficer sztabu generalnego), zastępcą zaś jego kap. Bludas.

Kłajpeda. (AW.) Pisma tutejsze z powodu ogłoszenia przez pisma litewskie ustawy o związku strzelców litewskich zwracają uwagę na wojskowy charakter tej organizacji i współudział władz w jej utrzymywaniu. Jest to znamienne wobec tego, że strzelcami (szaulisami) posługiwał się rząd litewski przy napadach na pogranicze Polski, stale się wypierając jakichkolwiek bliższych stosunków z tą organizacją.

Skazanie na więzienie 2 ministrów łotew.

Ryga. (AW.) 25 bm. Sąd okręgowy w Rydze po sześciodniowych rozprawach wydał wyrok w procesie ministrów z gabinetu Naedra. Na ławie oskarżonych zasiedli ministrowie z premjerem Naedrem na czele. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, iż w roku 1919 przy pomocy wojsk niemieckich, okupujących wówczas część Łotwy, dokonali zamachu stanu, usuwając od władzy rząd Ulmanisa, wyłoniony przez konstytucję łotewską. Wbrew gorącym protestom opinji publicznej na Łotwie gabinet Naedra przy pomocy wojsk niemieckich zajął następnie Inflanty. Główny oskarżony premjer Naedra skazany został na 3 lata twierdzy, a jego pomocnik, minister wojny Walkin, na 2 lata twierdzy.

Uczczenie „Orląt“.

Lwów. (AW.) Minister spraw wojskowych gen. Sikorski zapowiedział swój przyjazd do Lwowa na poświęcenie kaplicy „Orląt“ i odsłonięcie pomnika ku czci poległych na Persenkówce.

Na tropie morderców Haana.

Paryż. (AW.) 25 bm. W związku z zamordowaniem przywódcy żydów ortodoksyjnych w Palestynie, Haana, została aresztowana jedna z kierowniczek ruchu sjonistycznego, p. Scheats. Rewizja, przeprowadzona w jej domu, wykazała bardzo obciążający materjał. — Zabójstwo Haana dokonane zostało przed kilkoma miesiącami, ale śledztwo nie wydało żadnych rezultatów. Przyjaciele zamordowanego powierzyli śledztwo jednej z instytucyj detektywów w Londynie, a wynikiem tej akcji jest obecne aresztowanie.

Niesłychany napad rabunkowy na pociąg.

Dokonała go uzbrojona banda złożona z 60 ludzi.

Kraków, 26 września.

W środę 25 bm. znów dokonano na Kresach wschodnich napadu bandyckiego, który śmiałością swą przewyższa wiele dotychczasowych. Tego dnia mianowicie między godz. 1-szą a 2-gą popołudniu **na linji Porchowsk—Lubcza** w pociągu, którym jechał wojewoda **Downarowicz** i biskup **Łoziński** w ostatnim wagonie **nastąpiła eksplozja.** Pociąg zatrzymano, a wtedy otoczony został przez bandytów, uzbrojonych w karabiny ręczne i granaty. **Bandyci obrabowali podróżnych.**

Wojewoda Downarowicz i biskup Łoziński w kilka godzin potem dotarli do Łunińca. Za bandytami, którzy dokonali rabunku, zorganizowano natychmiast niezwykle energiczny pościg.

Napadu dokonała **banda w sile około 40 osób, uzbrojona w broń automatyczną.** Banda po zatrzymaniu pociągu **odczepiła parowóz i puściła go bez obsługi w kierunku Łunińca.** Parowóz bez obsługi dojechał do Łunińca, gdzie został zatrzymany. Po wysadzeniu w powietrze mostku za pociągiem w kierunku Pińska, **banda rozpoczęła rabunek.** W pociągu wśród innych pasażerów był oprócz wymienionych wojewody **Downarowicza** i biskupa **Łozińskiego,** byli także senator **Wysłouch** i komendant okręgowej policji.

Bandyci **wydawali obrabowanym pokwitowania,** podpisane przez ukraińsko-białoruskie stowarzyszenie. Gdy pasażerowie usiłowali stawić opór, jeden został zabity, dwóch rannych. Wojewoda Downarowicz wyszedł cało i znajduje się obecnie w Łunińcu, skąd osobiście kieruje pościgiem. Okoliczne garnizony Łunińca i Pińska **wysłały oddziały w pościg.** Również z Brześcia **wyruszył na miejsce pościg specjalnym pociągiem.** Akcja pościgowa prowadzona jest przy wytężeniu wszelkich sił.

Pisma warszawskie podają następujące szczegóły:

Za stacją Porochów, gdy pociąg przejechał most, dokoła pociągu **dały się słyszeć ogłuszające wybuchy,** równocześnie odgłosy strzałów karabinowych oraz okrzyki przerażonych podróżnych: „Bandyci! Ratunku!" **Po wagonach działy się rzeczy, mrożące krew w żyłach.** Wśród podróżnych powstała niesłychana panika. Kobiety z dziećmi uciekały z wagonów w pola. Z chwilą zatrzymania się pociągu otoczyła tor kolejowy banda, złożona z około

60 UZBROJONYCH LUDZI,

którzy z okrzykami rosyjskiemi na ustach wtargnęli do wagonów i **zażądali wydania pieniędzy i kosztowności** Podróżni, którzy stawiali opór bandytom, zostali siłą i gwałtem obrabowani.

Bandyci przetrząsnąwszy walizki i pakunki wszystkich podróżnych, zażądali pozostania na miejscu, poczem umknęli.

Po chwili podróżni usłyszeli **odgłos olbrzymiej eksplozji,** oraz **równocześnie odjazd lokomotywy.** Gdy służba kolejowa i część podróżnych wybiegła z wagonów, przedstawił im się straszny widok.

Na platformach wagonów i torze leżeli ranni podróżni, wielu z nich ciężko rannych nie dawało oznak życia. W przedziale jednego wagonu

ZNALEZIONO ZABITEGO PODRÓŻNEGO ZE ZGRUCHOTANĄ KOLBĄ KLATKĄ PIERSIOWĄ.

Po zbadaniu terenu okazało się, że bandyci przed ucieczką, dokonawszy ograbienia podróżnych

MOST NA BOBRZYKU WYSADZILI W POWIETRZE,

równocześnie zaś ściągnęli z lokomotywy maszynistę i palacza i odczepiwszy ją od pociągu, puścili w ruch naprzód, tak, aby albo się wykoleiła, lub zgruchotała jakiś nadchodzący z przeciwnej strony pociąg. W ten sposób bandyci przez wysadzenie mostu uniemożliwili odwrót pociągu w kierunku Pińska. Puszczony bez obsługi parowóz dojechał szczęśliwie do Łunińca, gdzie go zatrzymano.

UPROWADZENIE DWÓCH POSTERUNKOWYCH PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi z Wilna, że **w ostatnich dniach bolszewicy uprowadzili przemocą dwóch posterunkowych Jurewicza i Osikę z 33-ciej kompanji policji granicznej.** Uprowadzenie nastąpiło jako zemsta za aresztowanie w powiecie wileńskim komisarza bolszewickiego Ernejgolda.

Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów

Kraków, 26 września.

(wś.) W tej chwili świat polityczny zajmuje się sprawą przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Sprawa ta została otwarta już napół oficjalnie. Wprawdzie Niemcy jeszcze nie zgłosiły formalnie wniosku o przyjęcie ich do Ligi, ale opublikowały komunikat oficjalny z posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy, na którem zapadła jednomyślna uchwała, każąca rządowi Rzeszy dążenie do rychłego wstąpienia Niemiec do Ligi. Przystąpienie jednak swoje uzależnia rząd Rzeszy od uzyskania pewnych gwarancyj, które miałyby zapewnić Niemcom w Lidze **stanowisko głównego mocarstwa.**

Co to znaczy? Nie będziemy tu omawiać wszelkich przypuszczalnych żądań, jakie Niemcy wysuną. Niektóre z tych żądań mogą uniemożliwić nawet Niemcom wejście do Ligi już w najbliższym czasie.

Ale nam chodzi o rzecz główną. Niemcy pretendują dziś do roli głównego mocarstwa w świecie politycznym. Jest to fakt przełomowego znaczenia szczególnie dla nas, dla naszej mocarstwowej przyszłości. Niemcy niewątpliwie stanowisko mocarstwa osiągną, gdyż w dążeniach w tym kierunku mogą liczyć na pełne poparcie Anglji. Posłuchajmy, co mówią w Anglji. Dzisiejsze depesze przynoszą nam treść artykułu w londyńskim „Daily News" pt. „Budzący się olbrzym". Zdaje się, że artykuł ten jest miarodajnym dla opinji rządzących dziś sfer angielskich.

„Wszyscy zagraniczni obserwatorowie — pisze „Daily News" — stwierdzają, iż w **Niemczech w ostatnich tygodniach nastąpiła rdaykalna zmiana nastrojowa.**

Wzrastające samopoczucie i pewność siebie dominuje na każdym kroku. Ta zmiana nastrojów oczywiście **wpływa na równowagę polityczną w Europie.** Trzeba przyznać, bez względu na to, czy się widzi to chętnie lub niechętnie, że **Niemcy znów jako mocarstwo europejskie wstępują na widownię".**

A więc Niemcy wchodzą na widownię jako mocarstwo europejskie. To mocarstwo będzie prowadzić określoną politykę. Jaką? Nietrudno się domyśleć: politykę podważania Traktatu Wersalskiego. W jakim kierunku? Także domyśleć się łatwo. Dziś w Niemczech najpopularniejsza jest myśl rewizji granic kosztem Polski. Trzeba to wiedzieć. Za dowód niech posłuży urywek z wywiadu, jaki miał przedstawiciel „Echa Warszawskiego" z głośnym dziś socjalistą niemieckim Breitscheidem.

„Uważany przez nacjonalistów — mówił Breitscheid — za zdrajcę ojczyzny, gdyż koncepcje moje różnią się z ich poglądami, **zdobyłem w Polsce,** dzięki kilku moim deklaracjom publicznym i prywatnym **opinję nacjonalisty.** Dziwna ironja losu! Jest to zapewne przeznaczenie wszystkich ludzi szukających prawdy. Postaram się wyjaśnić Panu moją myśl i wytłómaczyć, jakim sposobem, według mnie, moglibyśmy znaleźć modus vivendi z Polską.

Jeżeli w czasach naszych sprawa Alzacji i Lotaryngji już nie istnieje, tj. jeżeli uważamy ją za uregulowaną, to nie odnosi się to samo do sprawy wykreślenia naszych granic wschodnich.

Korytarz Gdański, który przecina na dwoje nasz kraj, aby umożliwić Polsce dostęp do morza, stanowi dla nas bolesną ranę,

i niema jednego Niemca, któryby nie pragnął usunięcia tej anomalji.

— Ale jakież rozwiązanie przewiduje Pan? — pytał przedstawiciel „Echa Warszawskiego".

— W każdym razie nie użycie siły, nie wojnę. Ale **niema traktatów wieczystych. Wszystkie mogą ulegać rewizji".**

Tak mówił nienacjonalista niemiecki, uchodzący za zdrajcę. W takim razie co mówią nacjonaliści?

„Sprawa Alzacji i Lotaryngji już nie istnieje", a więc cały wysiłek Niemiec będzie skierowany do walki z nami.

Czeka nas ciężka próba. Najbliższy okres w polityce zagranicznej będzie okresem wzmożonego napięcia. Nacisk wrogich sił będzie szczególnie silny.

Jak mamy się zachować? Przedewszystkiem zdawać sobie musimy sprawę, że ten okres przyjść musiał. Nigdy nie lekceważyliśmy niebezpieczeństwa niemieckiego. Zwłaszcza obóz narodowy uważał Niemcy za najgroźniejszego wroga. Z tego zaś założenia wychodząc, sądził, że nasz opór powinien być od ściany niemieckiej najmocniejszy.

Ale jak powiedzieliśmy ofensywa ze strony Niemiec wcześniej czy później przyjść musiała. Jest też rzeczą niewątpliwą, że i na całym świecie tak myślano. Tam sądzą, że Polska zawdzięcza swój byt słabości sąsiadów. Fakty naszego renesansu są dla świata jeszcze za mało plastyczne. Wniosek stąd: Świat uwierzy w nas, dopiero po odparciu dążeń rewizjonistycznych. Mamy głębokie przekonanie, że choć Niemcy otrzymają stanowisko mocarstwowe, to Polska będzie się wysuwać ciągle naprzód. Niedługo świat się przekona, że niema siły, niema nacisku, któreby Polskę zepchnęły z linji jej dążeń mocarstwowych. Wtedy zaś, gdy świat to ujrzy, uwierzy w trwałość naszej egzystencji jako państwa żywotnego i silnego.

Rozumie się, że stan rzeczy, jaki obecnie w polityce zagranicznej nastaje, nakłada na kierownictwo naszej polityki wielkie zadania. Na jedno z nich określone wskazują pisma francuskie. A mianowicie, Polska, wobec możliwości uzyskania przez Niemcy stałego miejsca w Radzie Ligi, musi otrzymać również miejsce w Radzie. Dalej nakazaną jest aktywność polityki polskiej na wszystkich terenach. Wreszcie polityka polska musi być stanowcza i śmiała, unikać zatem musi łatwej drogi oportunizmu. Polityka polska musi mieć charakter polityki wielkiego mocarstwa.

Paryż. (AW.) **„Temps"** i **„Journal de Debats"** omawiając wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, zaznaczają, że **gdyby przyznano Niemcom stałe miejsce w Radzie Ligi, to Polska ze swej strony musiałaby się domagać takiego samego miejsca dla siebie.** Inaczej bowiem mogłaby się utworzyć taka sytuacja, że **Niemcy poruszyłyby sprawę niemiecko-polską i nie byłoby nikogo, któryby mógł bronić interesów Polski.**

DZIENNIKARZE POLSCY W ANGORZE.

Angora. (PAT). Bawili tu w dniach ostatnich przedstawiciele prasy polskiej, którzy zwiedzili miasto a między innemi biura dyrekcji prasy, biuro prasowej agencji anatolskiej oraz redakcje paru dzienników. Również przejazdem tu bawiący polski minister pełnomocny Knoll, wydał bankiet na cześć dziennikarzy polskich w którym wzięli także udział przedstawiciele władz tureckich i dziennikarze tureccy. Dziennikarze polscy odjechali wczoraj do Konstantynopola żegnani na dworcu przez sekretarze stanu z ministerstwa spraw zagranicznych oraz przedstawicieli prasy.

DELEGACJA ANGIELSKICH STUDENTÓW ZADOWOLONA Z GOŚCINNOŚCI POLSKIEJ.

Gdańsk. (AW). Wczoraj przyjechała z Poznania delegacja studentów angielskich, wracających z kongresu warszawskiego. Delegacja zwiedzała Kraków i Poznań. Uczestnicy wyrażali żywe zadowolenie z pobytu w Polsce, podkreślali uprzejmość z jaką ich wszędzie witano i okazywali podziw dla rozwoju Polski. Dziś po południu wycieczka odjeżdża do Anglji.

Przed Sejmikiem Oświatowym w Krakowie

Zarz. Gł. T. S. L. wysłał wici na Sejmik oświatowy, za jaki należy uważać Walny Zjazd delegatów, a który odbędzie się w Krakowie w dniach 27 i 28 bieżącego miesiąca.

Leży przedemną sprawozdanie Zarządu Głównego, mimo zwięzłości dosyć obszerne i dające w grubszych zarysach pogląd na całokształt prac, prowadzonych i dokonanych przez T. S. L. w roku 1923. Każdemu, który bezpośrednio styka się z pracami T. S. L. musi po przeczytaniu sprawozdania nasunąć się jedna myśl, a mianowicie, że tak Zarząd Główny, jak i poszczególnych pracowników oświatowych cechuje ciągłość i systematyczność pracy. O ile zatem chodzi o pracę na gruncie T. S. L., dotychczasowe doświadczenie stwierdza, że zarzucanie Polakom „słomianego ognia" jest niezgodne z faktyczną rzeczywistością.

Mimo ubytku wielu sił, mimo materjalnego zniszczenia inteligencji, praca oświatowa postępuje naprzód, zatacza coraz szersze kręgi i nadejdzie wkrótce czas, że dopędzimy ostatni okres przedwojenny. Obecnie prowadzi się nietylko odbudowę zniszczonych w czasie wojny różnych placówek, jak domy ludowe, ochronki, biblioteki itd., lecz także odbudowę charakterów, mocno stosunkami wojennymi i powojennymi wypaczonych.

T. S. L., znane w każdym zakątku kraju, nie potrzebuje reklamy. Lecz warto poznać w cyfrach działalność T. S. L., aby zdać sobie sprawę, jakiego ogromu pracy — mimo uciążliwych warunków — dokonano.

Jak wiadomo, praca T. S. L. prowadzoną jest przez Zarząd Główny, Związki Okręgowe i Koła. Kół w roku sprawozdawczym było 247, w porównaniu z rokiem 1923 **przybyło 12**, aczkolwiek Zarząd Główny nie dążył do stwarzania nowych Kół, ile raczej do wzmożenia pracy w istniejących już Kołach.

Szkół, utrzymywanych **przez T. S. L. jest 11, a w budowie znajduje się 150 szkół we Wschodniej Małopolsce.**

Okazuje się, że chociaż posiadamy własne państwo, to tysiące dzieci polskich nie miało i nie ma możności uczenia się w swym ojczystym języku. A dotyczy to głównie naszych osadników na kresach wschodnich. Ażeby zapobiec wynarodowieniu dzieci polskich, wydano hasło zbierania t. zw. „Daniny oświatowej", która w czasie od 1 grudnia 1923 do 10 sierpnia 1924 przyniosła w gotówce 88.000 zł. W gronie ofiarodawców znajduje się przeważnie **sfera urzędnicza i nauczycielska.**

Zadania oświatowe spełnia T. S. L. głównie za pośrednictwem bibljotek, wypożyczalń i odczytów. Bibljotek miejskich było **116**, wypożyczalń i czytelń wiejskich **520**. Ogólną sumę książek, jaką T. S. L. dysponuje, można ocenić na **200.000**. Wykładów i pogadanek urządziło T. S. L. **1935** (z tego na VI Koło T. S. L. im. Słowackiego w Krakowie przypada **450**). Wykładów z obrazami świetlnymi urządzono **599**; liczba takich wykładów wzrasta, co należy uważać za objaw nader pożądany, gdyż obrazy świetlne utrwalają w pamięci słuchaczy wykładany przedmiot.

Wieców oświatowych o charakterze agitacyjnym odbyło się z ramienia Zarządu Gł. **27**, z czego **11** przypada na Górny Śląsk; Koła urządziły **17**, razem więc odbyło się **44** wieców.

Jedną z najważniejszych placówek na wsi jest dom ludowy, gdzie ogniskuje się życie społeczne i towarzyskie. Domów takich posiada T. S. L. **49**, a w budowie jest 50.

T. S. L. pamiętało również o polskiej dziatwie, mieszkającej poza granicami naszego państwa i wysyłało dla niej książki do Francji, Niemiec, Czechosłowacji i na Syberję.

Sprawozdanie kasowe wykazuje zysk i daje świadectwo przedsiębiorczości Zarządu Głównego, który koszta administracji pokrył z dochodów własnych przedsiębiorstw, a dary przeznacza na działalność ściśle oświatową i subwencje dla szkół wschodnich.

Ramy artykułu nie pozwalają na obszerne traktowanie przedmiotu i musiałem ograniczyć się do suchego przedstawienia cyfrowego, co i na jakich polach zdziałano. W każdym jednak razie cyfry te dowodzą, jakiego postępu dokonano w pracy oświatowej w porównaniu z r. 1922.

Na zakończenie należy stwierdzić, że T. S. L. prowadzi pracę wychowawczo-obywatelską w duchu państwowości polskiej. W ten sposób T. S. L. — jest **jednym z pomostów, łączących Rząd z Narodem w jedną solidarną, świadomą celów społeczność.**

Antoni Wojciechowski.

O ściślejszy dozór nad wzlotami wojskowemi

celem zmniejszenia ofiar.

Warszawa. (AW). Minister Spraw Wojskowych wydał rozkaz zawierający szereg instrukcji, **celem zaprowadzenia ściślejszego dozoru nad lotami dokonywanemi w portach lotniczych.**

Wszystkie wzloty zarówno w pułkach lotniczych, jakoteż w szkołach pilotów muszą się odbywać **pod osobistym dozorem właściwego dowódcy, lub komendanta, albo też pod kierunkiem wyznaczonego w tym celu oficera sztabu.** Dowódcy pułków lotniczych mają być jak najdokładniej poinformowani o stopniu sprawności podwładnych pilotów, oraz o stanie aparatów.

Dzień polityczny.

ROZMOWA PREZ. GŁĄBIŃSKIEGO Z MARSZ. RATAJEM.

Dnia 22 bm. wieczorem odbyła się dłuższa rozmowa pomiędzy prezesem Głąbińskim a marszałkiem Ratajem na temat prac parlamentarnych.

KONKORDAT Z RZYMEM.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny" donosi, iż wyjazd posła Stanisława Grabskiego do Rzymu ma na celu zbadanie podstaw na jakich mógłby być zawarty konkordat z Rzymem. Za platformę do rokowań służyć będzie projekt ustawy ramowej, która dopiero następnie uzupełniona będzie szczegółowemi przepisami. Dla wykończenia jej trzeba jeszcze conajmniej pół roku.

RADA PRZEMYSŁU WOJENNEGO.

Warszawa. (AW.) W pierwszych dniach października wyjeżdża do Paryża z ramienia Ministerstwa przemysłu delegacja z p. Czerkiewiczem kierownikiem referatu francuskiego na czele celem rokowań w sprawie rewizji traktatu handlowego z Francją zawartego w sierpniu.

ODWOŁANIE POSŁA POLSKIEGO W NORWEGJI I DANJI.

Kopenhaga. (PAT.) Po złożeniu dnia 13 bm. w Chrystjanji listów odwołujących, poseł Dzieduszycki złożył dnia 23 bm. w Kopenhadze królowi takież listy odwołujące.

PRZEŚLADOWANIA POLAKÓW NA WARMJI.

Olsztyn. (AW.) „Gazeta Olsztyńska" donosi o aresztowaniu grona Polaków, powracających z pielgrzymki. Polacy śpiewali pieśni polskie, co doprowadziło do wściekłości urzędników policyjnych. Kilkanaście pań i panów wśród wyzwisk i urągań odprowadzono do aresztu policyjnego. Gazeta energicznie protestuje przeciwko takiemu traktowaniu mniejszości polskiej, żądając, by tu wreszcie zrozumiano, że my, Polacy mamy takie same prawa jak Niemcy.

MIN. HUEBNER NA WOŁYNIU.

Warszawa. (PAT.) Z zapowiedzianej podróży inspekcyjnej po wschodniem pograniczu ministra spraw wewnętrznych, Huebner przybył dnia 24 bm. do Równego, gdzie wojewoda wołyński generał Olszewski z urzędnikami województwa i przedstawicielami miejscowych władz powitał pana ministra na dworcu. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej policji państwowej zwiedził minister miasto, poczem udał się dalej do rejonu granicznego Ostrów. W Mogilnach powitali pana ministra przedstawiciele władz powiatowych z starostą Ostrowskim na czele. Pan minister dokonał inspekcji posterunku policji granicznej w Wielbuniu. Następnie udał się do Ostróg, gdzie zwiedził kościół parafjalny, poczem dokonał inspekcji posterunku policji państwowej na odcinku granicznym, zwiedził powiatową komendę, koszary, granicznej komendy, stację repatrjantów i halę dla handlu granicznego, oraz przyjął przedstawicieli miejscowych władz. Pan minister zwiedził linję straży, poczem powrócił do Równego.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu, które odbyło się w dniu 24 bm. uchwaliła wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie zmiany niektórych paragrafów statutu chrześcijańskiego związku drużyn konduktorów, wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia statutu związku stowarzyszeń inżynierów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wypuszczeniu biletów skarbowych i rozporządzenie wykonawcze do ustawy z lipca 1924 o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych.

PRZYJAŹŃ AUSTRJACKA?

Organ wielkiego przemysłu śląskiego, hakatystycz na „Kattowitzer Ztg." ogłosiła wywiad u prezydenta republiki austrjackiej Hainischa, na temat położenia mniejszości niemieckiej w Polsce. Hainischa interesują szczególnie Niemcy koło Bielska i koło Katowic. Jego zdaniem, w Polsce panuje ucisk narodowościowy i zaprzeczenie wolności i zgody narodów.

Nie chce się wierzyć, aby głowa państwa mógł mówić także... niewłaściwości i podsycać aspiracje odśrodkowe Niemców. Jeżeli ów wywiad jest autentyczny, poseł polski w Wiedniu winien zażądać od rządu austrjackiego wyjaśnień z powodu takiej propagandy.

Ulgi w opłatach uniwersyteckich.

Sprawa **obniżenia opłat** w szkołach Akad., oraz inne postulaty młodzieży, wyrażone w rezolucji z 14 b. m. są przedmiotem porozumiewania się szkół wyższych z ministerstwem.

Ze względu jednak na konieczność przeprowadzenia wpisów i pobrania opłat w oznaczonych przez min. terminach, Senat Akademicki **uwzględniając** w miarę swej możności postulaty młodzieży akademickiej i opierając się na rozporządzeniu min. W. R. i O. P. z dnia 17 b. m. — uchwałą z dnia 23 b. m. wydał następujące zarządzenie, które w **znacznej mierze przynosi ulgę w uiszczeniu opłat szkolnych, a mianowicie:**

I. Studenci Uniwersytetu mogą **opłaty szkolne** uiścić, albo 1) **w całości** podczas wpisów albo 2) **w trzech ratach,** płatnych **pierwsza przy wpisie** względnie dla studentów już wpisanych w ciągu miesiąca października, **druga w styczniu, trzecia w kwietniu.** Studentów, którzy chcą płacić ratami ostrzega się, **że niezapłacenie którejkolwiek raty** w przepisanym terminie **spowoduje unieważnienie wpisu.**

II. Niezamożnym a pilnym studentom może być **odroczona opłata za wykłady** (czesne 50 zł.), do czasu, **w którym osiągną stanowiska,** umożliwiające spłacenie zaciągniętego długu, niedłużej jednak, niż na lat dziesięć. Podania o odroczenie tej opłaty, zaopatrzone świadectwem niezamożności oraz dowodami pilności i zobowiązaniem zwrotu tej opłaty, należy wnosić na ręce dziekanów w czasie wpisów.

UWAGI O OPŁATACH UNIWERSYTECKICH

Opłaty za studja uniwersyteckie przedstawiają trudny bardzo do rozwiązania dylemat. Z jednej strony bowiem wymaga przykre położenie finansowe młodzieży jak najdalej idącego uwzględnienia i oznaczenia niskiej stopy opłat, z drugiej strony muszą Stow. samopomocowe młodzieży, chcąc przeprowadzić budowy tak niezbędnie dla studentów potrzebnych mieszkań, pragnąć wysokich opłat czesnego, gdyż połowa czesnego przypada na domy akademickie. Pozatem nie może żadne seminarjum ani żaden Zakład przyrodniczy, lekarski ni rolniczy obejść się bez znaczniejszych opłat uczniów. Rząd przeznacza bowiem tak minimalne na te cele kwoty, iż żadnego z tych instytutów nie możnaby utrzymać na odpowiednim poziomie, ani też prowadzić obowiązkowych ćwiczeń.

Opłaty ostatnio przez ministerstwo wyznaczone tem więcej dotknęły niezamożną młodzież, iż odnośne rozporządzenie min. wydane zostało dopiero przed samem rozpoczęciem roku szkolnego, tak, iż słuchacze nie mieli czasu przygotować się poprzednio na tak znaczne podwyższenie.

Uchwała Senatu Akad. Uniw. Jag. podana powyżej przez nas wyświadcza jednak znaczną ulgę młodzieży. Rozłożenie opłat i prolongacja są bardzo znaczne, tak iż łagodzą w wysokim stopniu to podwyższenie. Ubiegłego roku z powodu niskich opłat bardzo mały procent słuchaczów korzystał z ulg, tak, iż przeważna część studentów zapłaciła na początku roku odrazu całą opłatę, wynoszącą wówczas około 40 zł. Obecnie przy daleko idących prolongatach pierwsza rata wpłacona obecnie przy wpisach nie przewyższy zeszłorocznej opłaty.

Obciążenie podatkowe według dzielnic.

Małopolska nie jest najbardziej obciążona!

Z wykazu wpływów podatkowych za 8 ubiegłych miesięcy przekonywujemy się, że **wpływ podatku gruntowego w okresie tym na jeden hektar wynosił:**

W b. Kongresówce 1.21 zł., w b. dzielnicy pruskiej 1,13, w Małopolsce 0,79 zł., na Kresach Wschodnich 0,44 zł.

Widzimy więc, że **grunta na terenie Kongresówki i b. dzielnicy pruskiej są przeciętnie więcej obciążone, niż grunta Małopolski i Kresów Wschodnich.**

Jeżeli weźmiemy **wpływy podatku dochodowego** w tym samym okresie 8-miesięcznym, to przekonamy się, że **na jednego mieszkańca** przypadało **w b. Kongresówce 1,33 zł,** w b. dzielnicy pruskiej **1,63 zł.,** w Małopolsce **0,50 zł.,** na Kresach Wschodnich 0.17 zł.

A więc pod względem wpłat od dochodów na pierwszem miejscu stoją mieszkańcy b. dzielnicy pruskiej, na drugiem mieszkańcy b. Kongresówki, **na trzeciem Małopolski,** a na końcu Kresów.

Ten sam obraz daje zestawienie wpływów z podatku majątkowego: na jednego mieszkańca b. dzielnicy pruskiej wypada w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. 7.60 wpłaconego podatku, na jednego mieszkańca Kongresówki 6.41 zł., na jednego mieszkańca zaś Małopolski 2.69 zł., a Kresów Wschodnich 2.11 zł.

——— o o o ———

Konsorcjum angielskie ma wydzierżawić państw. tereny naft.

„Kurjer Lwowski" podaje:

Dowiadujemy się z Warszawy, że w **sferach rządowych omawiają obecnie projekt wydzierżawienia terenów naftowych będących własnością skarbu, temu samemu konsorcjum angielskiemu, któremu oddano w dzierżawę eksploatację Puszczy Białowieskiej.**

——— o — o ———

Stany Zjednoczone są dziś bankierem świata

Dzięki czynnemu bilansowi płatniczemu, złoto ciągle płynie do Ameryki.

Stany Zjednoczone są jedynym krajem, który w czasie wojny powiększył znacznie swój stan posiadania i który czujnie **strzeże aktywności swego bilansu handlowego.**

W ubiegłym roku fiskalnym wywiozły Stany Zjednoczone do Europy znaczną ilość towarów, przeważnie bawełnę, zboże, mięso i oleje mineralne, za okrągłą sumę dwa i ćwierć miljarda dolarów. W stosunku do poprzedniego roku eksport powiększył się o dwieście miljonów dolarów, szczególnie wzrósł wywóz surowej bawełny.

Za nadwyżkę wywiezionych towarów otrzymała Ameryka pokrycie w złocie.

Jak znaczny jest napływ złota do Stanów Zjednoczonych potwierdza fakt, że

za rok 1923 przywieziono z samej Europy za dwieście trzydzieści jeden miljonów dolarów złota.

Ogólny przywóz złota do Stanów Zjednoczonych dosięgnął w ubiegłym roku gospodarczym olbrzymiej sumy 294 miljonów dolarów.

Bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych za ostatni rok przedstawia się również imponująco, w miljonach dolarów:

Wpływy: za eksport towarów 4.208, za wywóz srebra i złota 101, za wysłane pieniądze 50, za procenty od kapitałów 567, za przewozy okrętami i wpłaty od turystów 165, za udziały w przedsiębiorstwach zagranicznych (papiery wartościowe) 394, inne 91. Ogółem 5.574 miljonów dolarów.

Wydatki: Za przywiezione towary 3.819, za procenty od obcych kapitałów 150, wydatki turystów amerykańskich 573, pożyczki (amerykańskie wewnętrzne 377 i zagraniczne 33) 410 wydatki zagranicą, dary, pomoc filantropijna 379, **za wwiezione złoto i srebro 397.** Ogółem 5.728 miljonów dolarów.

W ten sposób Stany Zjednoczone posiadające **znaczne zapasy złota zmuszone są szukać lokaty dla swych kapitałów i z tego powodu wzięły na siebie zrealizowanie pożyczki niemieckiej.** Sytuacja w roku bieżącym zapowiada się dla Stanów Zjednoczonych **jeszcze pomyślniej,** gdyż należy oczekiwać znacznego przywozu z Ameryki mąki i tłuszczów.

Wobec takiego stanu gospodarczego Stany Zjednoczone **są dziś bankierem całego świata, a w szczególności zniszczonej i zbiedniałej Europy.**

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

BUDŻET R. 1925.

Prace przygotowawcze prowadzą w Polsce nad budżetem r. 1925 pozwalają już dzisiaj ustalić, że dochody z danin publicznych wyniosą w r. p. przeszło 1.250 milj. zł., zaś inne dochody (zyski z przedsiębiorstw, opłaty administracyjne) blizko 300 milj. zł. Natomiast wydatki dostosowane będą na ogół do granic r. 1924. Koleje państwowe wykażą pewną nadwyżkę, która będzie użyta na pokrycie koniecznych inwestycyj. Preliminarz budżetowy przedstawiony będzie ciałom prawodawczym w terminie przewidzianym w Konstytucji.

Z MINISTERSTWA SKARBU.

Wiceminister Skarbu inż. Czesław Klarner po powrocie z urlopu wznowił urzędowanie.

FAŁSZYWE DOLARY.

W ostatnich czasach znowu pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty dolarowe. Między innemi puszczona została w obieg nowa emisja podrobionych banknotów 5-dolarowych Banku Federal Reserve w Chicago litera „D" Nr. niewyraźny z podpisami sekretarza skarbu A. W. Mellona i skarbnika St. Zjednoczonych Fr. White, z portretem Lincolna oraz fałszywa emisja banknotów 20-dolarowych Federal-Reserve Banku Minneapolu litera „C" Nr. 29 z podpisami D. F. Houster i John Burke i portretem Clevelanda.

Departament skarbu St. Zjednocz. za pośrednictwem Poselstwa Amerykańskiego w Warszawie komunikuje, iż banknoty te podrobione są dość nieudolnie z cynkowych lub miedzianych rysowanych blaszek, przyczem banknot 5-dolarowy nie posiada nici jedwabnych, zaś banknoty 20-dolarowy ma linje atramentowe, mające imitować te nici.

WZROST WKŁADÓW W BANKACH.

Według informacji zebranych za pośrednictwem Związku Banków wkłady w bankach prywatnych na dzień 1 lipca br. w porównaniu z dniem 1 stycznia br. wzrosły dziewięciokrotnie, przyczem wzmagający się stale wzrost przypada na ostatnie miesiące półrocza. Jest to bardzo pomyślny objaw, wzrost bowiem wkładów pozwoli bankom na rozwój normalnych operacji bankowych.

ZWYŻKA CEN SPIRYTUSU.

(PAT.) W ostatnich tygodniach podskoczyła bardzo znacznie cena za spirytus. Zwyżka ta ma podkład czysto spekulacyjny. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego w swoich pracach przedwstępnych ustaliła, że zapasy nie ulegające zakupowi przez monopol są bardzo znaczne, daleko wyższe niż przed rozpoczęciem kampanji lat ubiegłych. Zapasy te przekraczają prawie 3-krotnie zapotrzebowanie krajowe do 31 grudnia 1924 przyczem nie uwzględniono jeszcze poważnych ilości gotowych wyrobów znajdujących się w wolnym obrocie. Ponieważ od 1 stycznia D. P. M. S. sprzedawać będzie już własne zapasy, zapasy prywatne, nie ulegające zakupowi wywiezione być muszą zagranicę gdzie cena za spirytus wynosi około 40 proc. obecnej ceny rynkowej w kraju.

TŁUM. W. CH.

Postrach wyżyn.

(Conan Doyle)

3)

Z powodu czego umarł? „Chory na serce" — powiedzieli doktorzy. Głupstwo! Hay Connor miał serce równie zdrowe, jak ja. Cóż zaś oświadczył Venables, jedyny świadek śmierci? Że Hay Connor drżał i wyglądał na śmiertelnie przerażonego. „Umarł z przerażenia" — zawyrokował Venables, lecz powodów tego przerażenia nie mógł sobie wyobrazić. Od umierającego usłyszał tylko coś, jakby słowo „potworność". Dochodzenie nie mogło wyjaśnić tego słowa. Ale ja je zrozumiałem. Tak! Potwory! To było ostatnie słowo biednego Harry Hay Connora. On w istocie umarł z przerażenia, jak to myślał Venables.

A dalej sprawa głowy Myrtle'a. Czy nie uwierzycie na serjo, czy uwierzy ktokolwiek na świecie, że głowa może być wgnieciona w tułów prostą siłą upadku? Ostatecznie to możliwe, ale nie myślę, aby tak było z Myrtlem. A ślina na jego ubraniu? „Całe było powalane śliną" — powiedział ktoś na dochodzeniu. Dziwne, że to nikomu nie dało do pomyślenia. Mnie jednemu — ale miałem już zdanie dość ustalone. Trzy razy wzlatywałem ze sztucerem — jakże się z tego śmiał Dangerfield — ale nie wzniosłem się dość wysoko. To też jutro zamierzam łatwo osiągnąć 30.000 stóp na Paul Weronerze, zaopatrzonym w motor o 175 Roburach. Spróbuję rekordu. Może też spróbuję mojej śrubówki. Niewątpliwie grozi mi niebezpieczeństwo. Jeśli się chce go uniknąć, najlepiej zaniechać latania i 8 lipca 1921 nałożyć szlafrok i flanelowe pantofle. Co do mnie, odwiedzę jutro dżunglę powietrzną i zobaczę, kto w niej przebywa. Jeśli powrócę, zostanę znakomitością. Jeśli nie wrócę, ten notatnik wyjaśni, co sobie zamierzyłem i jak przytem straciłem życie. Tylko bez bredni o wypadkach i tajemnicach, proszę bardzo.

— — — — — — — — —

Wybrałem na to przedsięwzięcie jednopłat Paul Veronera, bo nic nie dorównywa jednopłatowi, gdy idzie o nowe rezultaty. Beaumont odkrył to za lat naszej młodości. Jednopłat gardzi wilgocią, a właśnie niebo wygląda tak, jakby wcale nie miało się dziś rozpogodzić. Jest to żwawa maszynka, posłuszna mojej dłoni, jak koń czuły na wędzidło. Zaopatrzyłem ją we wszelkie nowoczesne ulepszenia. Zabrałem z sobą śrutówkę i tuzin patronów. Wyborną miał twarz Perkins, mój stary mechanik, kiedy nakazałem mu ją włożyć. Miałem na sobie ubranie podróżnika podbiegunowego: dwie kurtki wełniane pod płaszczem, grube skarpetki, watowane buty, czapkę z klapami na uszy i okulary z talku. Duszno mi było w hangarze, ale leciałem na szczyt Himalajów i musiałem ubrać się odpowiednio. Perkins domyślał się czegoś i błagał, aby go zabrać. Możeby tak zrobił, gdybym jechał na dwupłacie, ale monoplan nadaje się tylko na jednego człowieka, jeśli ma się wznieść jaknajwyżej. Wziąłem też oczywiście worek z tlenem, bez niego aeronauta, chcący zdobyć rekord wysokości, zginąłby albo od mrozu, albo dla braku powietrza, albo z ręki obu tych wrogów.

Nim siadłem, obejrzałem starannie skrzydła, ster i śmigło. Wszystko było, jak myślałem, w porządku. Puściłem w ruch motor i potoczyłem się gładko. **Podniosła się prawie natychmiast.** Okrążyłem pólko dwa razy, aby ją rozochocić, a potem skinąwszy Perkinsowi i innym wyprostowałem skrzydła i dałem największą szybkość. Aeroplan poleciał pod wiatr, jak jaskółka i przebył z 10 mil, kiedy zacząłem potrochu kierować go po spirali do góry ku nawale chmur. Niesłychanie jest ważne, aby podnosić się zwolna i przyzwyczajać do zmienionego ciśnienia.

Jak na wrzesień angielski było bardzo ciepło. W ciężkiem powietrzu uczuwało się gorący deszcz. Nadleciało parę nagłych podmuchów z południo-zachodu: jeden z nich tak nieoczekiwany, że zaskoczył mię w drzemce i zwrócił z drogi. Pamiętam czasy, kiedy podmuchy, wiry i worki powietrzne stanowiły niebezpieczeństwo, bo nie umieliśmy budować dość potężnych motorów. Właśnie, gdy docierałem do chmur, a manometr wskazywał 3000 stóp, zaczęła się ulewa. Lało porządnie. Krople bębniły w skrzydła i chlastały mnie po twarzy, przesłaniając okulary tak, że z trudem widziałem. Wskutek uciążliwej jazdy zmniejszyłem szybkość. Na wyższym poziomie deszcz zmienił się w grad i musiałem odwrócić się ogonem do kierunku wiatru. Jeden z cylindrów nie działał, — zatyczka pewnie była brudna, ale zostało dużo energji i podnosiłem się stale. Po chwili — pełny głos z głębi krtani — to dziesięć cylindrów pracowało, jak jeden. Przepiękne są nasze nowoczesne tłumiki. Przynajmniej możemy uchem kontrolować silniki. Jak jęczą i łkają, jeżeli im coś dolega. Nie słyszano dawniej ich rozpaczliwego wołania, bo przygłuszał je ohydny turkot maszyny. Gdyby pierwsi lotnicy mogli zobaczyć piękno i doskonałość mechanizmu, które kupione za cenę ich życia!

(C. d. n.)

Z KRAJU.

Zebrania polityczne posłów Zw. Lud.-Nar.

Oświęcim, 22 września 1924.

W niedzielę dnia 21 bm. odbyło się tu przy bardzo dużym udziale wyborców **Zebranie polityczne posłów Tabaczyńskiego i Matłosza,** którzy zdawali sprawozdanie ze swych czynności poselskich. W sprawozdaniu zaznajomiono wyborców z obecnym stanem polityki zagranicznej, przyczem uwydatniono niewyraźne stanowisko, jakie zajął min. Skrzyński wobec premjera angielskiego Mac Donalda, gdy nazwał decyzje w sprawie Górnego Śląska błędem. Po omówieniu sytuacji skarbowej i gospodarczej, obradowano nad projektami ustaw komunalnych, które wejdą pod obrady sejmowe w sesji jesiennej, przyczem postanowiono celem utrzymania w Oświęcimiu przewagi głosów narodowych **domagać się przyłączenia do miasta gmin podmiejskich, mianowicie Brzezinki, Babic, Kluczników i Starych Stawów.**

Wyborcy domagają się z całym naciskiem upaństwowienia tut. gimnazjum prywatnego. Omawiano dalej obszernie sprawę zamierzonego zniesienia Starostwa w Oświęcimiu. W sprawie tej zabierali głos liczni mówcy, poczem ogromną większością głosów **uchwalono zaprotestować przeciw zniesieniu wspomnianego Starostwa.**

Tego samego dnia o godzinie 5-ej popołudniu odbyło się analogiczne zebranie w tut. Kole mieszczańskiem, na którem posłowie przedstawili **konieczność zespolenia się żywiołu mieszczańskiego wraz z inteligencją miejscową** celem podjęcia twórczej pracy dla wzniesienia mocnej struktury narodowej i społecznej naszych miast.

Poseł **Tabaczyński** w długiem przemówieniu wykazał, że żywioł mieszczański jako integralna część składowa Rzeczypospolitej, został zniszczony przez szlachtę jeszcze przed dokonaniem ostatniego rozbioru Polski. Żywioł mieszczański należy skrzepić i wciągnąć do pracy przy pomocy inteligencji. W sprawie tej przeprowadzono szeroką dyskusję, poczem zgodnie z wywodami posłów uchwalono odpowiednie wskazówki dla prezydjum Koła tutejszego Zw. L. N.

Następnie **obradowano nad sprawą należytego wymiaru podatków,** omawiano sprawy bieżące rękodzielników i przemysłowców, poczem późnym wieczorem zamknięto obrady podziękowaniem posłom za ich pracę i uchwaleniem votum zaufania. **A. W.**

Listy z kraju.

Unieważnienie wyborów do Rady Kasy Chorych w Tarnowie

(Od specjalnego korespondenta „Gońca Krak".).

Tarnów, 24 września 1924.

Wysilili się socjaliści na wszelkie możliwe nadużycia wyborcze, aby tylko utrzymać Kasę chorych w swych rękach.

1) **Zarządzili wybory w czasie dla socjalistów dogodnym.**

2) **W niektórych miasteczkach,** jak np. w Tuchowie, **nie ogłosili** nawet **wyborów na czas,** dopiero po okresie, przepisanym na reklamacje.

3) Po okresie reklamacyjnym, który sztucznym sposobem skrócili, **przerobili księgi wyborcze,** tak, że

4) osoby, które zaglądając do list wyborczych, znalazły siebie, podczas wyborów nie zdołały siebie znaleźć. W ten sposób **pozbawili** socjaliści **około półtora tysiąca ludzi prawa głosowania, usuwając z ksiąg wyborczych te osoby, które należały do zrzeszeń, niechętnych socjalistom,** np. funkcjonarjuszy miejskich, służące, ludzi ubezpieczonych przez ziemian, „Plonu" i urzędników.

Już to samo wprowadzenie ksiąg wyborczych jednych do głosowania, a innych do reklamacyj, wystarczyło do unieważnienia wyborów.

5) Jeśli do tego dodamy terror i **inne nadużycia wyborcze,** jak **nieprzyjmowanie do komisyj wyborczych mężów zaufania list przeciwnych,** jak

6) **ściągnięcie upoważnień do głosowania od spółkowych firm żydowskich w liczbie około 100,** na podstawie których mogli socjaliści głosować na swoją listę: jak

7) **ułatwianie głosowania** tym, którzy się w listach nie znaleźli, **o ile zgłosili się do socjalistycznego domu robotniczego;**

8) **wydzieranie kartek swym przeciwnikom** w lokalach wyborczych i **napychanie gwałtem swoich kart;**

9) **unieważnienie przez komisję kartek pisanych,** a nie drukowanych, — to nawet najżyczliwsze im władze wyższe nie mogły uznać takich wyborów za ważne.

Socjaliści zaczęli więc na nowo wydawać swój organ wyborczy, w którym napadają na wszystkich swych przeciwników. **Chcą wmówić w społeczeństwo, że im prawica gwałci prawa robotnicze, wnosząc protest przeciw wyborom, chcąc** odebrać im, względnie **wziąć w kontrolę** społeczeństwa **instytucję** Kasy chorych, **która im daje posady,** daje możność skupienia agitacyjnego, rozwijania akcji wyborczej korzystniej od innych partyj, **która im daje możność opodatkowania całego społeczeństwa na utrzymanie agitatorów socjalistycznych.**

Socjaliści więc wiedząc, że ich siła bez tej instytucji znacznie osłabnie, atakują wszystkich na prawo i lewo, którzyby chcieli ją wydrzeć z rąk jednej partji, a oddać w ręce całego społeczeństwa.

A podatek, jakim obciążają społeczeństwo, jest niemały. Gdyby robotnik płacił tyle dobrowolnie i bezpośrednio Rządowi, toby sami socjaliści rewolucję wszczęli przeciw Rządowi, **jeśli zaś ściągają z najbiedniejszych na utrzymywanie swych agitatorów, to uważają, że to im się należy.**

Każdy bezstronny człowiek niech powie, **czy jest gdzieś na świecie partja, któraby mogła prawnie opodatkowywać społeczeństwo na utrzymywanie swoich agitatorów.**

Otucha więc wstąpiła we wszystkich, gdy się rozeszła wieść o unieważnieniu wyborów.

Lecz, by instytucja Kasy chorych w Tarnowie mogła stanąć na wysokości swego zadania, by wszyscy wyborcy mogli wyborami swymi zadecydować o jej losach, **potrzeba, aby Rząd na okres wyborczy ustanowił komisarza wyborczego, któryby wybory rozpisał i przeprowadził bezstronnie, nie dopuszczając nikogo do nadużyć wyborczych,** któryby przeprowadził jak najściślejszą kontrolę nad rachunkami i księgami.

Najlepszy mamy dowód, jak ustanowiony przez Rząd komisarz miasta, p. Rypuszyński, przyprowadził miasto do porządku, podniósł finanse miasta, tak, że wszyscy wielbią energicznego i sprężystego komisarza: podobnie stałoby się z Kasą chorych: wszyscy ją będą błogosławić, jeśli się ją wyrwie z rąk „towarzyszy".

Olbrzymie malwersacje poborowe w Warszawie.

Nowe sensacyjne szczegóły. — Zwolniono kilka tysięcy osób. — Na czele „biura" poborowego stał miljoner żydowski, fabrykant czekolady, Fuchs.

Pisma warszawskie przynoszą nowe szczegóły o olbrzymiej aferze poborowej. Wedle informacyj **„Gazety Porannej"** w Warszawie **od kilku lat istniało t. zw.**

prywatne biuro poborowe,

które zwalniało w rozmaity sposób: jako to: **sztuczna ślepota, głuchota, fistuła, podstawienie innego chorego** zamiast zdrowego, właściwego poborowego, **przenoszenie do rezerwy, podrabianie dowodów** itp. Ta **druga kategorja** zwalniań kosztowała **500—1.000 dolarów, natomiast pierwsza — 1.000 do 3.000 dolarów.**

Mimo tak wysokiej ceny amatorów zwalniania się od wojska,

oczywiście prawie samych żydów,

nie było brak. Liczba uwolnionych w ten sposób sięga podobno

kilku tysięcy w samej Warszawie,

nie mówiąc o prowincji.

Na czele całej organizacji zwalniającej stali

znany miljoner żydowski,

fabrykant czekolady: 70-letni Moryc Fuchs i syn jego, Herman Fuchs (Wileza Nr 8).

Ci poborowi macherzy byli w ścisłym kontakcie z

naczelnym lekarzem-chirurgiem

Ujazdowskiego wojskowego szpitala,

pułkownikiem Zapłatyńskim

(Iwanem Zapłatyńskim), który pobierał za zwalnianie, jak się sam przyznał, **połowę otrzymanych przez Fuchsów pieniędzy.**

Pośrednikiem w całej tej potwornej aferze był niejaki Aleksander **Tyniesiewicz,** Zielna 29. Prócz tych głównych przywódców **zaaresztowano przeszło 70 osób,** którzy zwolnili się od wojska z poręki Fuchsów i Zapłatyńskiego. Również żandarmerja wojskowa prócz pułkownika Zapłatyńskiego aresztowała kilkunastu jego podwładnych: żołnierzy, plutonowych, pisarzy i podoficerów, którzy razem z Zapłatyńskim prowadzili haniebny proceder. Prowadzącym śledztwo jakoby proponowane były

ogromne sumy za zwolnienie

choćby chwilowo aresztowanych — mieli oni uciec z Warszawy samochodami i nawet... samolotami.

„Kurjer Czerwony" donosi, że w sprawie wykrycia bandy oszustów poborowych **śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.** Zarządzone rewizje P. K. U. wykryły ślady zbrodniczej działalności szajki, jak korespondencje, recepty lekarskie na środki sztucznego wywoływania chorób itd. Według „Kurjera" najbardziej winnymi są: pułkownik Zapłatyński, miljarderzy Fuchsowie i Tyniesiewicz, ajent policji niemieckiej.

Ciekawe szczegóły o aresztowaniu winnych i o ich opiekunach, jakich posiadali, podaje korespondent warszawski **„Kurjera Łódzkiego":**

Trudno narazie — pisze on — **ustalić liczbę zwolnionych.** Sięga ona napewno kilku tysięcy, jeśli się weźmie pod uwagę, że prócz dyrektorów kilkadziesiąt osób od szeregu miesięcy utrzymywało się z **różnych** posad w biurze.

Fuchsowie, gdy do ich mieszkania wkroczyła policja,

zachowywali się niesłychanie bezczelnie.

Grozili policji, że za **„takie podejrzenie" dostanie „porządną nauczkę".** W czasie badań, gdy zrozumieli jakimi dowodami rozporządza policja... **trochę posmutnieli.**

W kilka godzin po uwięzieniu Fuchsów działać zaczęli „opiekuni miasta".

Do p. insp. Piątkiewicza

zgłaszali się telefonicznie jacyś ludzie, proponując łapówkę

już nie za uwolnienie aresztowanych, ale **za „pewne ułatwienia", naprzykład za widzenie się z nimi.**

Łapówka rosła od 10.000 złotych, aż wreszcie doszła do nieprawdopodobnej sumy 200.000 dolarów.

Z tą ostatnią propozycją zgłosił się pewien pan osobiście. Tak hojnie chciał zapłacić **tylko za puszczenie aresztowanych „na chwilę do domu" po jakieś rzeczy.**

Hojnego pana aresztowano, a zarządzone natychmiast śledztwo wykryło **śmiały plan gotującej się ucieczki.**

Dla zbiegów przygotowane były dwie karety-samochody. Miały one wywieźć ich z Warszawy, pod miasto, gdzie **na umówionych łąkach czekał aeroplan.**

Cały ten plan „niestety" spełzł na niczem, a liczba aresztowanych początkowo zwiększyła się o parę osób.

Jednocześnie z policją polityczną śledztwo prowadzi **żandarmerja wojskowa,** która dokonała aresztowania pułk. **Zapłatyńskiego i kilkunastu jego pomocników podoficerów i żołnierzy.**

Zawsze ten sam.

Przysłowiową niemal stała się onego czasu próżność cesarza **Wilhelma II-go,** objawiająca się między innemi **manją posiadania jaknajwiększej ilości swych portretów** konnych, pieszych, w mundurach najrozmaitszych, po cywilnemu itd.

Ta manja nie opuściła ex-cesarza i na wygnaniu w **Dover,** gdzie świeżo dał wymalować swe podobizny w naturalnej wielkości. Jeden z nich przedstawia go w mundurze generała piechoty, druga — jako **podróżnika do bieguna północnego** w odpowiedniem futrze i czapce baranikowej na głowie.

Ten drugi portret wywołał nawet w otoczeniu byłego monarchy wybuch prawdziwej wesołości.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek, 26 b. m.: „Zaczarowane koło“.
Sobota, 27 b. m.: „Wrogowie bogaczy“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Piątek, 26 b. m.: „Żółty kaftan“.
Sobota, 27 b. m.: „Żółty kaftan“.
Niedziela, 28 b. m. po poł.: „Dzidzi“; wieczorem: „Żółty kaftan“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Piątek, 26 b. m.: „Dwaj mężowie pani Marty“.
Sobota, 27 b. m. po poł.: „Kwiat pomarańczowy“: wieczorem: „Dwaj mężowie pani Marty“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień. „Złodziej miłości“, dramat w 7 aktach — w roli głównej Loria Swanson — i Rudolf Valentino.

Reduta: „Hrabina Paryża i apasz“. Część trzecia i czwarta wraz z zakończeniem. Razem 12 aktów.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi“, sens. dramat w 7 aktach z Jackiem Holterem.

Uciecha. „Tajemnice Paryża“, dwie serje przedostatnie.

Wanda. „Modelka“, dramat amerykański w 8 aktach.

Warszawa: „O krok od śmierci“, dramat.

Zachęta. „Narzeczona z Australji“, w roli głównej Pat i Patachon.

OGRANICZENIE KOMPETENCJI M. KOMISJI CENNIKOWEJ. Województwo krak. zastrzegło sobie regulowanie cenników na pieczywo, mięso i wyroby masarskie, ograniczając kompetencje m. komisji cennikowej do przedkładania materjału kalkulacyjnego wojewódzkiemu wydziałowi przemysłowemu. Wobec tego m. komisja cennikowa, która zebrała się wczoraj na posiedzenie celem rozpatrzenia ostatnio wniesionego cennika piekarzy, nie powzięła żadnych uchwał, lecz zbadała tylko kalkulację, przygotowaną i opracowaną przez referenta aprowizacyjnego. W kalkulacji tej referent aprowizacyjny wykazuje podrożenie mąki, co — według niego — powinno spowodować zwyżkę ceny chleba z 33 na 34 grosze za 1 kg. Magistrat przedłożył województwu kalkulację do rozpatrzenia. Decyzja województwa ma zapaść dziś. lub jutro, do tego zaś czasu ceny zostają niezmienione.

O DOKŁADNĄ KONTROLĘ MIĘSA, SPROWADZANEGO DO KRAKOWA. Wojewódzkie organa kontrolne stwierdziły ostatnio znaczne braki w nadzorowaniu sprzedaży artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do mięsa wieprzowego, zarówno bitego w tutejszej rzeźni, jak i sprowadzanego z okolicy, gdyż nie podlega ono obowiązkowemu badaniu na włośnicę, mimo, że w ubiegłych miesiącach zaszły, jak wiadomo, w Krakowie wypadki ciężkiego zachorowania wskutek spożycia mięsa z trychinami. Również wyroby masarskie zawierają składniki szkodliwe dla zdrowia, a wogóle mięso, sprowadzane do Krakowa drogą kołową nie podlega kontroli weterynaryjnej. Z tych względów wydał województwo nakaz do prezydjum miasta, by przez odpowiednie zarządzenia spowodowało dokładną kontrolę mięsa i uchroniło konsumentów od niebezpiecznych zachorowań.

NAPRAWA ULIC W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA zbliża się ku końcowi. Ulica Grodzka jest już zupełnie pokryta bazaltoidem, prócz kawałka jezdni przed kościołem św. Piotra, gdzie chodnik został znacznie rozszerzony. Ruch tramwajowy, który w czasie trwania robót był na ul. Grodzkiej ograniczony do jednego toru obecnie odbywa się znowu na obu torach. Także na ul. Wiślnej kończą się prace około nowej nawierzchni, która doprowadzona jest już do plant. Naprawa ul. Franciszkańskiej i pl. Wszystkich Świętych jest w pełnym toku.

ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH. W dniach 26 do 29 września odbędzie się w Krakowie II zjazd fizyków polskich. Udział w zjeździe zgłosiło kilkadziesiąt osób ze wszystkich stron Polski.

KROTKO TERMINOWE POŻYCZKI DLA URZĘDNIKÓW. Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników udziela członkom swoim krótkoterminowych pożyczek na dogodnych warunkach. Równocześnie zawiadamia się, że Towarzystwo przyjmuje wkładki oszczędnościowe płacąc rocznie 24 procent zależnie od wypowiedzenia. Kasa otwarta we wtorki i w piątki od godziny 4—6-tej. Wpisy nowych członków przyjmuje Dyrekcja (Udział z wpisowem wynosi 12 złotych). Lokal mieści się we własnym budynku przy ulicy św. Jana.

PROJEKT REORGANIZACJI P. P. W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, do głównej komendy P. P. w Warszawie wpłynął projekt gruntownej reorganizacji służby bezpieczeństwa publ. w Krakowie. Projekt ujmujący w szczegółowych punktach rozkład agend policyjnych, opracował jeden z krak. urzędników śledczych. Projekt utrzymuje dotychczasowy podział na komisarjaty, natomiast cała służba śledcza centralizuje się w ekspozyturze urzędu śledczego „pod telegrafem“, gdzie utworzonoby siedm brygad śledczych z odpowiednią liczbą ajentów i kwalifikowanych urzędników policyjnych. Każda z brygad miałaby przydzielony specjalny dział przestępstw.

ZALEGŁOŚCI W PROKURATURZE. Dowiadujemy się że w prokuraturze zalegają liczne sprawy karne całemi miesiącami. Powodem podobnego stanu rzeczy jest podobno brak sił urzędniczych. Kompetentne czynniki powinny przystąpić do wprowadzenia normalnych stosunków.

O ZBRODNIĘ CIĘŻKIEGO USZKODZENIA CIAŁA. W wojsk. sądzie okr. w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Pawłowi **Sikorze,** kapr. przy okr. zakładzie uzbr. oskarżonego o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z par. 155 a) uk. popełnioną przez to, że dnia 17 marca u. r. w pewnej restauracji krak. scyzorykiem ranił lekko osobę. Rozprawie przewodniczył ppłk. dr **Kappel,** oskarżał mjr. dr **Nuckowski,** bronił oskarżonego adwokat dr Leopold **Guesser.** Przesłuchani na rozprawie lekarze rzeczoznawcy stwierdzili, że rana, zadana przez oskarżonego, była sama przez się lekkiem uszkodzeniem ciała, powodującem naruszenie zdrowia na przeciąg co najwyżej 7 dni. Zarazem rzeczoznawcy stwierdzili, że oskarżony w czasie popełnienia czynu znajdował się w stanie zupełnego opilstwa wykluczającego poczytalność sprawcy. Na podstawie wyników postępowania dowodowego, trybunał **uwolnił oskarżonego od winy i kary.**

KRADZIEŻE. W nocy z 23 na 24 b. m. skradziono firmie Leisler-Peiper przy ul. Dietlowskiej 10 metrów bronzowego pluszu.

Stanisławowi Kalicie skradziono z zamkniętego mieszkania rower męski marki „Waffenrad“, męskie ubranie i płaszcz gumowy.

STOWARZYSZENIE KATOLICKICH SŁUG POD WEZWANIEM ŚW. ZYTY obchodzi uroczyście w niedzielę dn. 28 b. m. dwudziestopięcioletnią rocznicę założenia. Program obchodu następujący: Rano o godzinie 6-tej uroczysta Msza św. w kościele N. Serca Jezusowego przy ul. Kopernika, którą odprawi Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Nowak. Po południu o godzinie 3-ciej poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia w kościele św. Barbary, którego dokona Ks. Prowincjał Sopuch T. J. O godzinie 4-tej w sali „Sokoła“ przy ul. Wolskiej Uroczyste Zebranie, na którem oprócz sprawozdania z działalności Stowarzyszenia, przemówień i odczytu jednej z założycielek pani Adeli Dziewickiej, obfita część muzyczna.

KURS KROJU I SZYCIA. Celem przyjścia z pomocą niezamożnej inteligencji i paniom nie umiejącym szyć organizuje **Kraj. Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu kilka** równocześnie trwających kursów, t. j. kurs **bieliźniarsko-krawiecki,** kurs **krawieczyzny damskiej,** kurs **modniarstwa,** kurs **pończoszniczo-trykotarski.** Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji ekspozytura kraj. Patronatu, Smoleńsk 12, I. p., codziennie przedpołudniem między 10 a 1 godz.

Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA 1924 R. ZOSTAJĄ ZAMKNIĘTE W CENTRALI P. K. O. W WARSZAWIE KONTA Kas Skarbowych Okręgu Izby Skarbowej Krakowskiej.

Urzędy pocztowe nie będą przyjmowały wpłat na wymienione konta od dnia 25 września r. b.

Od tego dnia wszelkie wpłaty, dotyczące wspomnianych Kas będą uskuteczniane na konta poszczególnych Kas Skarbowych w Oddziale P. K. O. w Krakowie.

Kredyty na budowę gmachów rządowych w Krakowie.

Restauracja Wawelu. — Budowa drogi Kraków— Ojców. — Regulacja Wisły i jej dopływów. — Budowa mostów. — Olbrzymi zbiornik retencyjny na Sole. — Wspaniały most w Oświęcimiu.

Kraków, 26 września.

Jak się z krak. Okręgowej Dyrekcji robót Publicznych dowiadujemy, wydatkowano dotychczas **na budowę domu dla asystentów weterynarji** w Krakowie **19.000 zł, na budowę kliniki ginekologiczno-położniczej 64.000 zł.,** na **Collegium iuridicum 12.000 zł.,** na **Collegium minus 20.000 zł,** na b. **szkołę przemysłową 36.000 zł.** na **Bibljotekę Jagiellońską 6.000 zł.** oraz na **palmiarnię w ogrodzie botanicznym 6.000 zł.** Obecnie przyznało ministerstwo **dalsze kredyty w wysokości około 200.000 zł,** celem kontynuowania prowadzonych budowli i adaptacji gmachów rządowych.

Poza tą kwotą przyznało ministerstwo na bieżący miesiąc następujące kredyty: na **budowę gmachu dla Akademji Górniczej 30.000 zł,** na prowadzenie dalszych **robót instalacyjnych wewnątrz,** będącego już pod dachem **gmachu Izby Skarbowej 260.000 zł,** na **budowę sądu i więzień sądowych w Tarnowie,** prócz udzielonych już **120.000 zł** jeszcze **600.000 zł.** dodatkowo. Ogólna zatem wysokość przyznanych dotąd na roboty architektoniczne w obrębie krak. województwa kredytów sięga ponad **1,200.000 zł.**

Na **restaurację Wawelu** przyznano w bieżącym roku około **20.000 zł.** Kwota ta jest wprost **drobiazgiem** wobec kredytów, jakich odnowienie Wawelu potrzebuje. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, że przed wojną roczny kredyt dla odbudowy zamku królewskiego **wynosił 200.000 kor. austr.** (100.000 ze strony Wydziału krajowego, zaś 100.000 ze strony zaborczego rządu), a mimo to restauracja nie postępowała nawet w części tak szybko, jak obecnie, to łatwo możemy sobie zdać sprawę z tego, jak wielkim musi być wysiłek obecnych prac, skoro przy tak szczupłych dotacjach rządowych roboty adaptacyjne nie doznają przerwy.

Budowa drogi Kraków—Ojców, wynoszącej ogółnie 20 km., będzie **jeszcze w tym roku wykończona,** tak, że komunikacja z Ojcowem będzie wygodną i w zupełności zadowalającą. Obecnie toczą się prace **na przestrzeni jednego z najgorszych odcinków jezdni,** a mianowicie na przestrzeni **Szyce—Biały kościół,** wynoszącej 4 km. Odcinek ten wykładany jest już obecnie kamieniem. Na przestrzeni 6 km. uskuteczniono wszelkie naprawy drogi, wobec czego na rok przyszły pozostanie **jeszcze do naprawy 10 km.** jezdni, nie bardzo zresztą zniszczonej.

Regulacja Wisły wobec dostatecznych zapasów materjału i środków finansowych **postępuje normalnie** naprzód, mimo, że tegoroczne wylewy potoków górskich wyrządziły olbrzymie szkody w pracach regulacyjnych. Poza kredytami na regulację Wisły przyznał rząd w bieżącym roku **na roboty meljoracyjne i regulacyjne,** a więc na obwałowanie itd. **potoków górskich 600.000 zł, dla rzek zaś spławnych 250.000 zł,** do czego dochodzą jeszcze **datki kraju,** tj. ze strony wydziału samorządowego w wysokości **30 do 50 procent kosztów budowy.**

Kwestja budowy mostów w Krakowie (nowy most i naprawa starego mostu podgórskiego) pozostaje narazie **w zawieszeniu** z powodu urzeczywistnienia programu prac sanacyjnych Skarbu Państwa.

W obrębie województwa krakowskiego **w budowie** znajdują się **następujące mosty: na Dunajcu, w Zgłobicach** pod Tarnowem, **w Kurowie** pod Nowym Sączem, **w Nowym Targu i Szaflarach, na Rabie, w Proszówkach** pod Bochnią oraz **w Gdowie i Droginí** w pow. wadowickim, na **Jasiółce w Jaśle,** na **Przemszy w Chełmsku,** oraz **na Białce pod Trypszem** na Spiszu. Mosty na Przemszy i na Białce będą miały **konstrukcję żelazno-betonową, a długość** ich wyniesie **44 m.** Ponadto w budowie jest szereg mniejszych mostów drewnianych.

Prócz powyższych prac podjęła dyrekcja robót publicznych w Krakowie **budowę olbrzymiej zapory na Sole w Porąbce.** Będzie to **wielki zbiornik retencyjny, mogący pomieścić około 30 miljonów metrów sześciennych wody. Wysokość zapory wyniesienie 20 m. Kredyt** na budowę owego zbiornika przyznany na ten rok, sięga wysokości **450.000 zł.**

Chwalebnym wysiłkiem krak. okręg. dyrekcji robót publicznych jest **zbudowanie wspaniałego mostu na Sole w Oświęcimiu, który ma długości 142 m. a środkowe jego przęsło wynosi 42 m. długości.** Cały most jest **żelazno-betonowy.** Kierownictwo prac około budowy tego mostu oświęcimskiego i oddanie go do publicznego użytku nastąpi dnia 26 października b. r.

Ciekawe wyniki śledztwa w sprawie defraudacji w Krakowie

W związku z olbrzymiemi nadużyciami popełnionemi w kasie skarbowej Nr. 1 w Krakowie przez kierownika oddziału depozytowego **Reicherta,** władze policyjne, oraz komisja śledcza Izby Skarbowej, **przesłuchiwały wczoraj urzędników** całej kasy skarbowej. Zeznania ich ujawniły **bardzo ciekawe szczegóły co do urzędowania Reicherta.**

Zaznaczyć należy, że zbieg od dłuższego czasu **nie brał urlopu,** bojąc się widocznie, **by jego zastępca nie wykrył nadużycia.** Świadczyłoby to dalej o tem, że defraudant **kradł depozyty już odawna,** tem więcej, że, jak jeden z przesłuchiwanych funkcjonarjuszy zeznał, widział raz w pokoju Reicherta kilka pierścionków, leżących na stole, które Reichert — mieszając się — schował natychmiast do kieszeni.

Nadto zeznał urzędnik ów, że w ubiegłym roku przy rejestracji depozytów **zauważono brak w spisie wysokocennej obligacji,** co jednak składano na karb przeoczenia kierownika. Reichert urzędował w oddzielnym pokoju, gdzie mieściły się żelazne kasy z depozytami, a **klucze od tych kas posiadał wyłącznie Reichert.**

Kontrola w depozytach sądu okręg. karnego rozmiarów nadużyć nie zdołano jeszcze określić. Śledztwo policyjne, prowadzone przez wzmocniony aparat wywiadowczy zmierza obecnie w innym kierunku wobec nowych poszlak, jakie nasunęły się w toku dochodzeń.

Władze liczą się z tem, że **Reichert ukrywa się w kraju,** a to w tym celu, **aby przeczekać okres gorączkowego pościgu za nim,** a dopiero potem wyjechać zagranicę. Śledztwo ujawniło, że **Reichert utrzymywał bliższe stosunki z pewną kobietą, na którą łożył wielkie sumy.** Dochodzenia ustalą, czy wiedziała ona o nadużyciach Reicherta i jaką rolę odgrywała jako ewentualna wspólniczka defraudanta. W dniu wczorajszym organa policyjne aresztowały Jakóba **Sterna** i **Hirschprunga,** którzy pozostawali podobno **w zmowie z Reichertem.**

Jak się dowiadujemy, kierownictwo kasy depozytowej objął p. **Rybczyński,** którego Izba Skarbowa wezwała telegraficznie z Bochni.

WIECZORNE KURSY POLSKIEJ Y. M. C. A. w Ognisku przy ul. Retoryka 1. IV rok rozpocznie się 1 października. Kursy obejmują język angielski, francuski, niemiecki i stenografię. Na stenografję zostanie przyjęta ograniczona liczba pań. Zaznaczamy, że Y. M. C. A. jest instytucją społeczną i nie prowadzi swych kursów w celach zarobkowych, lecz dla dania swym członkom i uczestnikom Ogniska możność zapełnienia chwil wolnych w sposób pożyteczny i korzystny. Przeto opłaty są bardzo niskie, zespół profesorów znakomity i nauka prowadzona z uwzględnieniem indywidualnych zdolności uczniów.

TEATRALJA.

„LISTY Z TEATRU". Pod tym tytułem zaczyna wychodzić w Krakowie nowe wydawnictwo nieperjodyczne zainicjowane przez dyr. Teofila Trzcińskiego a pod redakcją dra Tadeusza Świątka. Pismo to, wychodzące nie wedle dat kalendarzowych, związane będzie z datami ważniejszych zdarzeń teatralnych krakowskich. Pierwszy numer wydany z okazji premjery „Wrogów Bogaczy" Rittnera ukaże się dziś wieczorem.

RUCH WYDAWNICZY

DOSWIADCZENIA CHEMICZNE. Praktyczny podręcznik do studjów chemicznych na podstawie łatwych doświadczeń przez dra O. Nothdurfta. Z 21. wydania niemieckiego tłómaczył Paweł Heczko, przejrzał i wstępem zaopatrzył prof. Bronisław Duchowicz. Cieszyn 1924. Nakład i własność księgarni B. Kotuli. Książka powyższa, dzieło znanego pedagoga niemieckiego, pojawiła się ostatnio w 21 wydaniu w Niemczech, co świadczy najlepiej o jej zaletach. Obecnie w przekładzie polskim p. Heczki, dokonanym pod fachowem kierownictwem p. prof. Br. Duchowicza, stała się dostępną czytelnikowi polskiemu dzięki inicjatywie i ruchliwości znanego księgarza cieszyńskiego p. B. Kotuli.

O zaletach książki, jako takiej, rozwodzić się niema potrzeby. Jeżeli piszemy o niej, to tylko dlatego, by zwrócić uwagę czytelnika polskiego na nową pożyteczną książkę w ubogiej naszej, wciąż i wciąż, niestety, ubogiej literaturze przyrodniczej. Każdy młodzieniec, w duszy którego tli iskra boża, popęd do badań, głód poznania pełnej potęgi tajemnic dziedziny chemji — znajdzie w tej książce wytrawnego a interesującego przewodnika.

Książka wydana bardzo starannie. Dobry, nawet bardzo dobry papier, doskonały, łatwo czytelny, nie męczący oczu druk, starannie wykonane liczne ryciny (152), poprawny naogół język polski — to są zalety, które podkreślić należy. Spodziewać się można, że młodzież nasza pośpieszy zapoznać się osobiście z tą dobrą książką.

A. Wołk-Łaniewski.

„KSIĄŻKI CIEKAWE" wydały jako tom 71 swej biblioteki nową powieść **Wacława Filochowskiego p. t,: „Człowiek w ciemnych okularach".** Jest to jeden z tych, tak modnych zagranicą utworów, wgłębiających się w bezdnie natury ludzkiej, zboczającej na pogranicze obłędu. Filochowski zgłębił temat należycie, nie zdarł maski tajemniczości, a starał się jedynie o wierne oddanie tych wszystkich przeżyć, w jakie bohater jego, opanowany manją popada. Jako pisarz wytrawny, mający już za sobą spory dorobek literacki, wyszedł zwycięzko z trudności, jakie piętrzyły się na każdym kroku i dał powieść zajmującą, a przedewszystkiem odbiegającą daleko od szablonu, który coraz bardziej opanowuje powieść polską.

Chodorów	5.30
Chybie	7.10—6.50

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17.25 (płacą). Gazy zachodnie 3.20—3.10. Len 0.55.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 września.

Bank Handlowy 7.50. Bank dla Handlu i Przemysłu 1.20. Bank Zachodni 2.05. Bank Kredytowy 0.33. Polski Bank Handlowy 2.80. Bank Związku Spółek Zarobkowych 7. Polski Bank Przemysłowy 2.50. Chodorów 5.75. Cegielski 0.71—0.70. Pocisk 2.25—2.23. Zieleniewski 10.50—10.75. Polska Nafta 0.38.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Londyn 23.25—23.20. Paryż 27.45. Wiedeń 7.32 i pół. Praga 15.57 i pół. Włochy 22.85. Belgja 25—24.80, Szwajcarja 98.95. Holandja 200.75.

Miljonówka 0.66—0.64. Bony złote 0.85. Pożyczka złota 6.20—6.10. Pożyczka dolarowa 3.02.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 25 września. Warszawa 101. Nowy Jork 5.26 i pół. Londyn 23.54. Paryż 27.85. Wiedeń 7.34 i pół. Praga 15.75. Włochy 23.10. Belgja 25.35. Budapeszt 0.0069. Sofja 3.85. Holandja 203 i pół. Christjanja 72.30. Kopenhaga 92.62. Hiszpanja 69.95. Bukareszt 2.65. Belgrad 7.40.

Dalsze szczegóły olbrzymiego wylewu Newy

z powodu którego Petersburg znalazł się pod wodą.

Wiedeń. (AW.) „United Press" donosi, że

olbrzymia powódź, która zalała Petersburg do wysokości 10 stóp, jest największą od 100 lat.

Powódź zniszczyła domy, fabryki, zalała składy i magazyny, uszkodziła przewody elektryczne. Nie funkcjonują również **telefony i tramwaje elektryczne.** Ilość ofiar powodzi dotychczas nieznana.

Leningrad. (PAT.) Z powodu gwałtownej burzy nastąpił wczoraj o godz. 18 **nagły wylew Mewy.** Z powodu wylewu **przerwana została komunikacja telefoniczna, zabrakło światła elektrycznego.** Domy położone przy dokach są zniszczone.

Na Wyspie Wasilewskiej **zniszczone są domy i magazyny towarów i stoją pod wodą.**

Z Moskwy wysłano **oddziały ratunkowe z żywnością.** Woda pozrywała bruki. Urządzenia światła elektrycznego są przerwane, również ustała komunikacja telefoniczna.

WODA JESZCZE PRZYBIERA.

Burze panujące od szeregu dni **wpędziły wodę morską do Newy, która przerwała tamy.** Katastrofa zaskoczyła mieszkańców. Plac przed pałacem zimowym jest zalany. **Przez prospekt Newski płynie woda wartkim strumieniem unoszącym drzewa, wozy itp.** W nocy **słychać było z wielu stron wołania o pomoc.**

Co do ilości ofiar **niema jeszcze żadnych danych.**

POWÓDŹ OBJĘŁA POŁUDNIOWO-WSCHODNIE WYBRZEŻE ZATOKI FIŃSKIEJ.

Helsingfors. (PAT.) W miejscowościach południowo wschodnich zatoki fińskiej skutkiem silnych wiatrów nastąpiła powódź. **Miasta Wyborg i Kota ucierpiały bardzo silnie.**

Poziom wody był wyższy niż w czasie ostatnich stu lat, miejscami dochodził do 3 metrów ponad poziom normalny.

GIEŁDA.

Kraków, 25 września.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dewizy: Nowy Jork 5.21 i pół (czek), 5.19 i pół (wypłata), Paryż 27.70. Praga 15.56 i pół do 15.59. Szwajcarja 99.15. Londyn 23.40.

Bank Przemysłowy	0.45—0.44
Ziemski Bank Kredytowy	0.12—0.11
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.70
Tohan	0.35
Zieleniewski	10.30—10.00
Cegielski, Poznań	0.70—0.69
Trzebinia	0.81—0.80
Warsz. Parowozy	0.37—0.35
Górka	16.75—16.50
Siersza	4.50—4.40
Tepege	3.40—3.25
Azot	0.40
Elektr. Siersza	0.25—0.22
Porcelana, Ćmielów	0.55—0.47
Krakus	0.80

ZE SPORTU.

Wileński Związek Okr. P. P. Nożnej został rozwiązany, a komisarzem rządowym mianowany został p. prof. Weyssenhof. Rozwiązanie nastąpiło z powodu zupełnego zaniedbywania swych obowiązków.

Podokręg piotrkowski organizuje łódz. związek.

Niemiecki Zw. Piłkarski, a raczej berliński przeprowadził szereg gruntownych reform, mianowicie: gracze celem należytej kontroli otrzymali paszporty, powtóre wielką i baczną uwagę ma zwracać na drużyny junjorków, którym związek daje bezpłatnie wszelkie utensylja, jak również celem racjonalnego trenowania otwiera kursa nauczycielskie, po ukończeniu których absolwenci w małych miasteczkach uczyć będą młodzież. Związek udzielił wysokiej, a łatwo spłacalnej pożyczki klubom na cele drużyn junjorków.

Górny śląsk polski i niemiecki, rozegrają w najbliższym czasie zawody międzynarodowe, które budzą wielkie zainteresowanie. Zawody odbędą się w Katowicach.

Kałuża (Cracovia) jak podaje Tygodnik Sportowy, jest trenerem Tarnovii!

Międzynarodowy turniej szermierczy urządzony przy sposobności II międzynarodowego kongresu akademickiego w Warszawie, zakończył się klęską polskiej reprezentacji: przeciwnikami byli Włosi, **posiadający bardzo wysoką klasę.** Jednym z ważnych powodów klęski naszej reprezentacji, był brak treningu. Po powrocie bowiem z olimpjady szermierze nasi zasnęli snem spokojnym.

ROSYJSKI TEATR ARTYSTYCZNY.

Ptak niebieski.

Rosyjski „Ptak niebieski", objechawszy pół Europy i pół Polski, zleciał także do naszego, starego Krakowa i spoczął na parodniowy pobyt w wawelskim grodzie. Poprzedziły go pochwały krytyków najznakomitszych zarówno polskich, jak i zagranicznych. Dodawać do tego powszechnego hymnu entuzjazmu jeszcze parę słów uznania wydawać się będzie bladym frazesem.

Jakież zatem może być stanowisko recenzenta wobec tego niezwykłego zjawiska artystycznego? Zdaje mi się, że tylko jedno. Powiedzieć artystom i publiczności szczerze i bez ogródek, jak ja to czuję? A i w tym wypadku zadanie niełatwe!

Niełatwe, gdyż dawno już nie widziałem nic podobnego, coby budziło we mnie taką gmatwaninę wrażeń dodatnich i ujemnych, uczuć uznania, lecz i obcości zarazem, czegoś, co pociąga i odrzuca równocześnie.

Stwierdzić bowiem muszę przedewszystkiem **niejednolitość wrażenia artystycznego,** jakie odniosłem z przedstawienia „Niebieskiego ptaka". Skąd to mi przyszło? Oto przedewszystkiem stąd, że reżyserja rosyjska, ilustrując pieśni ludowe rosyjskie, poszła niemal wyłącznie po linji groteski, co, jak wiadomo, prowadzi do parodji. Wszelka groteska jest z istoty swej pierwiastkiem wrogim liryzmowi i prawdziwej poezji. I oto miałem wrażenie, że zbyt silne podkreślenie groteski w pieśniach ludowych rosyjskich kłóciło się z ich charakterem lirycznym. To jedna przyczyna niejednolitości mego wrażenia. Ale jest i druga. To dekoracja. Na dziesięć punktów programu ośm było ilustrowanych futurystycznie. Futuryzm programowo deformuje rzeczywistość. Nadaje się dlatego doskonale do wszelkiej karykatury. Tendencja do groteskowości u reżyserji znalazła w futurystycznej dekoracji wzmocnienia tak jaskrawego, że raz po raz przekrzywiała się w parodystyczny grymas. A przytem groteskowość ta była czasem ciężka. W takiej n. p. pieśni „Dobosza swego wezwał król..." w pieśni tak cudnej, nastrojowej, jakże to wszystko, nie wyłączając dekoracji i kostjumów, pozbawione było lekkości i gracji.

Ciężkość — jest właściwością estetycznego odczuwania pewnych narodów. O ile jednak jest ona na miejscu przy ilustracji życia ludu rosyjskiego, o tyle razi tam, gdzie idzie o sfery wytworniejsze i nierosyjskie. Reżyserja rosyjska święciła największy triumf tylko w tych utworach, gdzie szło o czystą parodję. Taka n. p. „Parada", przedstawiająca utopijne wojsko Ligi Narodów, była pod względem reżyserskim, dekoracji i gry — „hors concours".

Również świetnie wypadli „Burdaccy", gdzie tendencje do groteski zostały zupełnie wyłączone. **Reżyserja rosyjska wypowiada się najlepiej w pewnych skrajnościach.** Natomiast tam, gdzie szło o utrzymanie delikatnej granicy między komizmem, groteską a parodją widać było brak należytego umiaru.

Oto powody, dla których mimo świetność gry, mimo idealnego wprost połączenia baletu, muzyki, obrazu i poezji, czułem pewną niejednolitość wrażenia i pewną niepełność. Ale to jest moja sprawa osobista, a „de gustibus non est dispitandum".

Niezależnie od tych odczuwań wyrażam wdzięczność zespołowi artystów rosyjskich za to, że zagościli do Krakowa, że pokazali jak przy pomocy najprostszych środków światła i barwy można wydobyć formę dramatyczną z najskromniejszych epizodów, jak wreszcie przez upraszczanie tej formy dramatycznej dochodzi się do wszelkich linji sztuki, która jest warunkiem nieśmiertelności dzieł ludzkich.

L. Skoczylas.

Pułapka na Don Juanów.

Zaczepienie młodej kobiety na ulicach **Nowego Jorku** stało się obecnie — jak donoszą stamtąd — przedsięwzięciem bardzo niebezpiecznem, ponieważ policja tego miasta powołała do życia instytucję, którą śmiało nazwać można **pułapką na Don Juanów.**

Na pomysł stworzenia tej instytucji wpadła panna Mary **Hamilton,** inspektorka policji w Nowym Jorku, a zadaniem jej jest zabezpieczyć przyzwoite, samotne kobiety na ulicach miasta przed zaczepkami mężczyzn. Celem przeszkodzenia szeregu ulicznych lowelasów, względnie odstraszenia ich od lekkomyślnego zaczepiania kobiet, utworzyła panna Hamilton oddział, złożony ze **100** młodych, przystojnych, elegancko ubranych, silnych i wyćwiczonych w japońskich chwytach „dziu-dzitsu" **kobiet,** pełniących specjalną służbę policyjną.

Obowiązkiem ich jest w pierwszym rzędzie interwenjować w razie, gdyby były świadkami zaczepienia kobiety przez mężczyznę, a następnie, gdyby same zostały zaczepione, wezwać świstkiem policyjnym najbliższego policjanta. Gdyby zaś policjanta nie było pod ręką **powinny zaczepiającego aresztować, ubezwładniwszy go, skoroby stawiał opór.**

Ponieważ te kobiety-policjantki nie mają uniformu, przeto nie ich nie wyróżnia zewnętrznie od innych kobiet. I niejeden już Don Juan w Nowym Jorku padł ofiarą swego temperamentu, zaczepiwszy takiego policjanta w spódnicy: naprzód został powalony na obie łopatki, a potem osadzony w areszcie i skazany na poważną grzywnę. W Ameryce bowiem karane jest bardzo surowo niepokojenie samotnej kobiety na ulicy.

Samochody a trzęsienie ziemi.

Kierownik Obserwatorjum dla wulkanologji na archipelagu Hawajskim, dr. **Jaggar,** ogłasza w jednym z dzienników amerykańskich ciekawe szczegóły, odnoszące się **do pośredniego udziału, jaki wzięły samochody w strasznej katastrofie trzęsienia ziemi, która zeszłego roku nawiedziła Japonję.**

Liczba samochodów w Japonji, jak zaznacza dr. Jaggar, wzrosła olbrzymio podczas kilku lat ostatnich. Ale ulice po miastach japońskich nie dostosowały się do tego nowego środka lokomocji, co pociągnęło za sobą fatalne następstwa podczas zeszłorocznej katastrofy w **Tokio** i **Jokohamie.**

Ponieważ ulice tych miast są bardzo wąskie, więc **z rozbitych trzęsieniem ziemi samochodów potworzyły się na nich formalne barykady,** które zagradzały drogę uciekającym mieszkańcom i nie pozwalały na przejazd oddziałów straży ogniowej celem gaszenia powstałego podczas trzęsienia ziemi pożaru.

Oprócz tego **benzyna,** zawarta w rezerwoarach samochodów i licznych składach tego materjału palnego, **podsycała szalejący pożar.**

Zdaniem dra Jaggara w zbiegu tych fatalnych okoliczności szukać należy powodu, że katastrofa, która dotknęła Tokio i Jokohamę w ubiegłym roku, przyjęła tak kolosalne rozmiary.

Czy światło elektryczne pobudza wzrost roślin?

Jeszcze przy końcu ubiegłego wieku przeprowadzono w Ameryce próby, które dały doskonały wynik, **z użyciem światła elektrycznego do pobudzenia wzrostu roślin w cieplarniach.** W Niemczech dokonano prób podobnych, ale nie otrzymano rezultatów wyraźnie dodatnich.

Obecnie powrócili znów Amerykanie do doświadczeń tego rodzaju. Jak donosi stamtąd prof. **Löwenherz,** poddano bardzo intenzywnemu oświetleniu elektrycznemu po nocach trawnik i stwierdzono **wzrost trawy o 40 procent większy, niż normalny.**

Analogiczne jednak próby, znów w Niemczech przeprowadzane ze zbożem, dały tak drobne wyniki, że nie opłaciły kosztów oświetlenia elektrycznego. Także próby przepuszczania prądu ziemią tak, aby przechodził przez korzonki żyta, pszenicy i fasoli, nie dały pozytywnych wyników.

W sprzeczności z powyższem doniesieniem, pochodzącem od prof. **Gerlacha,** próby elektryfikacji roli, względnie naświetlania zboża po nocach, dokonywane w Anglji powiodły się na tyle, że postanowiono przeprowadzać je w dalszym ciągu.

Profesje Hindusów.

Przy spisach ludności w Indjach Wschodnich muszą tamtejsi mieszkańcy wypełnić, podobnie, jak to się dzieje przy spisach ludności na całym świecie, rubrykę: „zajęcie lub profesja". Z okazji wypełnienia tej rubryki, wynikają nieraz bardzo zabawne rzeczy. I tak „Westminster Gazette" notuje autentycznie odpisane z kilku arkuszów spisu ludności następujące „zajęcia lub profesje":

Gracz, człowiek składający wizyty, złodziej, żebrak, kandydat na służącego, próżniak, opiekun małoletniego, żyjący z tajnych dochodów, golarz bawołów, czyściciel oczu, świadek sądowy, bez zajęcia, ponieważ jest warjatem, ogłaszający przepowiednie, opowiadający bajki po domach, zapowiadający grad i burzę, utrzymywany przez swego zięcia i t. d.

„Wobec tej litanji — czyni uwagę cytowany dziennik — podziwiać musimy szczerość Hindusów. Ale kto wie, czy nie padają oni po części ofiarą mistyfikacji ze strony pośredników, którzy za nich, jako nie umiejących po angielsku, wypełniają w tym języku arkusze spisowe?..."

Osobliwy pomysł.

Na osobliwe, zaiste, pomysły wpadają czasem ludzie! Oto np., jak donosi jedno z pism paryskich, municypalność miasteczka **Cuisery,** przejąwszy we własny zarząd przedsiębiorstwo pogrzebowe, zawiadomiło o tem mieszkańców za pomocą olbrzymich afiszów, nalepionych nietylko po ulicach, ale także po miejscowych kawiarniach, restauracjach, winiarniach i kinach...

Nie wpłynęło to na polepszenie humorów gości w tych zakładach, choć ogłoszone ceny pogrzebów są podobno, bardzo przystępne. Owszem, obniżyło ich frekwencję, tak, że wymienione zakłady zamierzyły wytoczyć proces municypalności z powodu straty, poniesionych na skutek jej ogłoszeń, o warunkach finansowych ostatniej podróży, w którą ludzie wybierają się tak niechętnie.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.